KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Września 1867 r. | № 201. | Lat 46. | 29-go Sierpnia / 10-go Września 1867 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st 9, w połud: c. st: 18 / Wysok: wody st: 2 c. 4. (Ubywa) | Wschód Słońca g. 5 m. 26 / Zachód „ „ 6 „ 27 | Jutro, ŚŚ. Emiljana Biskupa i Prota.

— Jutro, we Środę, dnia 30 Sierpnia (11 Września) r. b., jako w uroczysty dzień Imienia Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Aleksandra II-go, odprawione będzie uroczyste Nabożeństwo w Warszawskiej Katedrze prawosławnej św. Trojcy o godz. 11-ej z rana, a w katolickim Kościele Katedralnym św. Jana o godz. 9-ej z rana. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, będzie raczył przyjmować powinszowania w b. Zamku królewskim, o godzinie 10½ z rana: od władz wojskowych i cywilnych, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych. — Podczas Nabożeństwa w Katedrze Prawosławnej, dane będzie z dział na wałach Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli 21 wystrzałów, a wieczorem w Wielkim Teatrze dane będzie widowisko bezpłatne. (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Cesarz, na skutek najpoddanniejszego przełożenia Ministra Oświecenia narodowego o postanowieniu starszych zgromadzenia kupców miasta Kalisza, względem ustanowienia w zakładach naukowych tego miasta, z procentów od 1,000 rs., złożonych w kasie tego zgromadzenia, stypendjum pod nazwą *Aleksandrowskiego*, na pamiątkę szczęśliwego ocalenia drogocennych dni Jego Cesarskiej Mości od zbrodniczego zamachu w Paryżu—na dniu 12-m Lipca roku bieżącego Najwyżej zezwolił na ustanowienie pomienionego stypendjum, pod warunkiem, ażeby było ono udzielane, stosownie do życzenia ofiarodawców, corocznie, w dniu ocalenia Jego Cesarskiej Mości, t. j. 25-go Maja, ubogiemu i odznaczającemu się postępem w naukach uczniowi wyznania prawosławnego, uczącemu się w jednej ze szkół Kaliskich, podług wyboru Kaliskiej władzy szkolnej, wraz ze starszymi zgromadzenia kupców miasta Kalisza. (Dz. War.)

Przepisy o przywilejach Urzędników Ruskiego pochodzenia, służących w Gubernjach Królestwa Polskiego.

1) Urzędnicy Ruskiego pochodzenia wstępujący do służby w Gubernjach Królestwa Polskiego, otrzymują koszta przeprowadzenia się i podróży w następującym rozmiarze: Urzędnicy 4ej i 5tej klassy, również jak i osoby niemające tych rang, lecz przeznaczone na posady 4ej i 5ej klassy, po rs. 1,000; Urzędnicy 6, 7ej i 8ej klassy i osoby przeznaczone na posady odpowiednie tym klassom, po rs. 600; Urzędnicy klass od 9ej do 14ej i oficjaliści Kancelaryjni po rs. 300. *Uwaga 1.* Oznaczenie kosztów przeniesienia się i podróży Urzędnikom III klassy, zależy od Najwyższego uznania; *Uwaga 2.* Od urzędników, którzyby przesłużyli w Gubernjach Królestwa Polskiego mniej nad dwa lat, a potem powrócili do służby w Cesarstwie lub zupełnie uwolnieni byli ze służby, udzielone im koszta przeprowadzenia się i podróży, ściągają się na powrót.

2) Urzędnicy przechodzący do służby w Gubernjach Królestwa Polskiego, otrzymują płace od dnia nominacji, jeżeli przybyli na miejsce służby w przepisanym prawem terminie wiorstowym (Zb: Praw art: 1,004, t. III ust: o służ: z przez: rząd:).

3) Urzędnicy Ruskiego pochodzenia, służący w Gubernjach Królestwa Polskiego, otrzymują rangi za wysługę według skróconych terminów, to jest o rok wcześniej od ogólnego trzech i cztero-letniego terminu. *Uwaga.* Przy wyznaczeniu Urzędników na posady, rangi nie są brane na uwagę.

4) Oficjalistom Kancelaryjnym skraca się do połowy termin do uzyskania rangi 14tej klassy, stosunkowo do przepisanego według ich pochodzenia; jeżeli już przesłużyli pewien czas w innych władzach, to skraca się do połowy pozostały czas wysługi.

5) Urzędnikom, którzy przedtem służyli w Cesarstwie w Instytucjach Gubernjalnych i Powiatowych do spraw włościańskich, również jak z wyboru szlachty, czas tej służby zalicza się do terminu na wysłużenie emerytury. Prawo to rozciąga się również i na urzędników, którzy w 1858 i 1859 r. byli Członkami Komitetów Gubernjalnych do spraw włościańskich.

6) Termin wysługi na otrzymanie orderu Ŝgo Włodzimierza 4tej klassy za 35cio-letnią służbę, skraca się, a mianowicie 3 lata nieskazitelnej służby w Gubernjach Królestwa Polskiego, liczy się za 4ry lata w Cesarstwie.

7) Urzędnikom, odbywającym służbę nieskazitelną w Królestwie, a odznaczającym się zdolnościami i gorliwością, mogą być, na przedstawienie miejscowych bezpośrednich ich zwierzchności i z decyzji właściwych Ministrów lub Główno-Zarządzających, wyznaczane, co każde pięć lat służby w jednej władzy, dodatki do płacy ich w wysokości 15% a w wydziale naukowym 25% z tej płacy jaką urzędnik pobiera w dniu wysługi ustanowionego terminu, tak jednak, aby następnie dodatki te, w ogólnej summie nie przewyższały podwójnej całkowitej płacy. Przy przeniesieniu z jednej posady na drugą, pierwiastkowo wyznaczona płaca dodatkowa nie zmienia się do wysłużenia przez urzędnika następnego terminu. Po wysłużeniu nowego terminu, pierwiastkowy dodatek ustaje i wyznacza się już przypadający z obliczenia dodatek, według tej płacy, jaką urzędnik pobiera w dniu nowej wysługi. *Uwaga 1.* Wyznaczenie urzędnikom wspomnionych dodatkowych płac, chociaż udzielane wkształcie nagrody za szczególne odznaczenie się w służbie, nie pozbawia ich prawa, niezależnie od tego być przedstawianymi ustanowioną drogą, do innych honorowych nagród: pod względem rang, orderów i znaków honorowych i t. p. *Uwaga 2.* Miejscowe zwierzchności, przy przedstawieniu urzędników do wyznaczenia im

15% lub 25% dodatku do płacy, przestrzegają, iżby liczba osób, korzystających z tej nadgrody w jednej władzy, nie przewyższała jednej trzeciej części ogólnej liczby urzędników w tej władzy Ruskiego pochodzenia, którzy przesłużyli w Królestwie 5 lat i więcej.

8) Urzędnikom Ruskiego pochodzenia, którzy przesłużyli w Gubernjach Królestwa Polskiego, niemniej nad dwa lata, udziela się prawo, jeżeli są niezamożnego stanu, wychowania dzieci swych, w zakładach naukowych kosztem Rządu; zaś w braku w tych zakładach wakansów na koszt skarbu, lub jeżeli rodzice będą życzyli sobie wychowywać dzieci przy sobie, udziela się rodzicom zapomoga na wychowanie po rs. 100 rocznie na jedno dziecko od 9 do 13 lat wieku, po rs. 150 na jedno dziecko od 13 do 17 lat wieku, tak jednak aby każdym rodzicom udzielano taką zapomogę nie więcej jak na troje dzieci. *Uwaga 1.* Z wyłuszczonego w tym artykule prawa otrzymywania wsparcia na wychowanie dzieci, nie korzystają urzędnicy, otrzymujący już podobne wsparcie za służbę w Cesarstwie. *Uwaga 2.* Udzielanie wsparcia na wychowanie dzieci wyznaczanego za życia ojca, nie ustaje w razie jego śmierci do 17 lat wieku dzieci.

9) Urzędnicy cywilni i wojskowi, którzy wysłużyli emeryturę w Cesarstwie, zachowują tę emeryturę w służbie w Gubernjach Królestwa Polskiego, oprócz płacy pobieranej przez nich na urzędowaniu.

10) Wszystkim Urzędnikom Ruskiego pochodzenia, którzy przeszli do służby w Gubernjach Królestwa Polskiego, pozostawia się do wyboru pobieranie emerytury z emerytalnego funduszu Królestwa, i w takim razie będą podlegali wszystkim przepisom o emeryturze, lub zadowolnienie się emeryturą na zasadzie art: 11 i 12go niniejszych przepisów, nie opłacając wtedy żadnych procentów na fundusz emerytalny Królestwa. *Uwaga.* Tym z wspomnionych urzędników, od których pobierane są procenta na fundusz emerytalny Królestwa, jeżeli na podstawie niniejszego przepisu, oznajmią obecnie, iż nie pragną pobierać emerytury z tego funduszu, bezzwłocznie powraca się pobierana od nich składka na fundusz emerytalny.

11) Dla urzędników, którzy wynurzą życzenie pobierania emerytury według praw Cesarstwa, termin wysłużenia całkowitej emerytury oznacza się 25 lat służby w Gubernjach Królestwa Polskiego; tym co przesłużyli lat 20, wyznacza się połowa. Czas przebyty w służbie w Cesarstwie, zalicza się także do liczby lat do wysługi emerytury według niniejszych przepisów, przyjmując 7 lat służby w Cesarstwie za 5 lat służby w Królestwie. *Uwaga.* Urzędnikom, którzy przed przybyciem do Królestwa służyli w Gubernjach, korzystających z osobnych przywilejów pod względem wysługiwania emerytury, oblicza się ich poprzednia służba na zasadzie przywilejów, jakie dla każdej z tych Gubernji są ustanowione.

12) Wysokość emerytury oznacza się o jeden stopień wyżej nad rozkład, dołączony do art: 53 ust: o emer: Zb: Praw t. III wyd: 1857 r.

13) Z prawa na pobieranie emerytury, na zasadzie poprzednich art: 11 i 12go, mogą korzystać tylko ci z przybyłych do służby w Gubernjach Królestwa Polskiego Urzędników Ruskiego pochodzenia, którzy przesłużyli w tych Gubernjach nie mniej 5 lat, i na ostatniej posadzie nie mniej 3 lat; w przeciwnym razie, to jest jeżeli urzędnik nie przesłużywszy 5 lat, opuszcza służbę w tych Gubernjach, emerytura wyznacza się na zasadzie ogólnej ustawy emerytalnej w Cesarstwie, a tym, którzy nie przebyli na ostatniej posadzie 3 lat, wysokość emerytury oznacza się według klassy, poprzednio zajmowanej przezeń posady.

14) Osoby Ruskiego pochodzenia, które przeszły do służby w Gubernjach Królestwa Polskiego w wydziale Oświecenia Publicznego, pod względem praw do emerytury podlegają przepisom, wyłuszczonym w poprzednich artykułach. Przytem służącym w właściwie naukowym wydziale, termin na wysłużenie całkowitej emerytury oznacza się na lat 20, a połowy lat 15; czas przebyty w Cesarstwie w wydziale naukowym, także zalicza się do liczby lat na wysłużenie emerytury, przyjmując 5 lat służby w Cesarstwie za 4ry lata w Gubernjach Królestwa Polskiego, a wysokość całkowitej emerytury równa się rocznej płacy, połowy—półrocznej. *Uwaga.* Emerytury urzędnikom wydziału Oświecenia Publicznego, oznaczają się według płac odpowiednich posadom, bez wysłużonych przez urzędników dodatków do płac.

15) Wdowom i dzieciom po zmarłych urzędnikach, emerytury wyznaczają się na zasadzie ustawy emerytalnej Cesarstwa, i odpowiednio do terminów i wysokości, ustanowionych przez obecne przepisy. Oprócz tego wdowom i dzieciom po zmarłych w służbie w Gubernjach Królestwa Polskiego Urzędnikach, udziela się wsparcie jednorazowe, odpowiednie dwumiesięcznej płacy, pobieranej przez zmarłego na ostatniej posadzie,

16) Od wszystkich urzędników, będących w służbie w Gubernjach Królestwa i nie życzących sobie podlegać prawu o Kassie Emerytalnej Królestwa, pobiera się na fundusz emerytalny Cesarstwa po 3% rocznie z całkowitej płacy, nie wyłączając i zasłużonego przez nich dodatku do płacy według art: 7.

17) Przybyłym do Królestwa Urzędnikom Ruskiego pochodzenia przy ich spadnięciu z etatu, tak w stałych jak i czasowych władzach, zachowuje się płaca ostatniej posady w ciągu roku, a osobom będącym w służbie w wydziale Komitetu Urządzającego, w ciągu dwóch lat. Wszyscy spadli z etatu urzędnicy zaliczają się czasowo, w ciągu dwóch lat, do tej władzy, z której zostali uwolnieni, z prawem pierwszeństwa przed innymi do zajęcia odpowiedniego wakansu, i z zaliczeniem dwu letniego czasu, przez ciąg pozostawania jako spadłym z etatu, do czynnej służby i do terminu wysłużenia emerytury według niniejszych przepisów.

18) Urzędnikom Ruskiego pochodzenia, delegowanym do Gubernji Królestwa Polskiego do prac, z powodu dokonywanych tam przekształceń, wyznaczają się na przejazd do tego kraju koszta przeprowadzenia się i podróży, w wysokości oznaczonej w art: 1-ym niniejszych przepisów.

19) Przez cały czas delegacji, pobierają do chwili

wyznaczenia ich do sprawowania obowiązków etatowych, płacę według przepisów o delegowanych do Królestwa urzędnikach byłego Sekretarjatu Stanu.

20) Czas przepędzony przez tych urzędników w delegacji, skraca się do wysłużenia emerytury, licząc dwa lata przepędzone w Gubernjach Królestwa Polskiego, za trzy lata służby w Cesarstwie.

21) Przy przejściu delegowanych urzędników do służby stałej w Gubernjach Królestwa Polskiego, czas przebyty w delegacji, liczy się na emeryturę i otrzymanie dodatkowej płacy, ustanowionej przez niniejsze przepisy.

22) Przywileje, nadane przez niniejsze przepisy, rozciągają się tylko do tych urzędników, którzy przybyli do służby Królestwa lub byli tam delegowani po 1-ym Stycznia 1864 roku, i są dla nich obowiązujące od dnia wstąpienia do służby lub delegowania. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Z powodu zbliżającego się losowania Listów Zastawnych 3-go okresu 1-ej Serji, które przypadnie w dniu 19 Września (1 Października) r. b., Dyrekcja Główna zwraca niniejszem uwagę posiadających Listy Zastawne 1-ej Serji 3-go Okresu na art. 115 Prawa Zasadniczego z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, osnowy następującej: „Właściciel, chcący aby numera posiadanych przez niego Listów Zastawnych do losowania zamieszczonemi zostały, winien zgłosić się do Dyrekcji Głównej z wyrażeniem litery, numeru i summy każdego z tychże listów, a to przed dniem 8 (20) Marca i 8 (20) Września.“ W ścisłem zastosowaniu się do powyższego artykułu, interesowani podać winni do losowania takie numera Listów Zastawnych 1-ej Serji 3-go Okresu, które dotychczas wcale do losowania podane nie były. Te zaś numera, które już w poprzednich półroczach, do losowania podane były—będą losowanei nie wymagają ponownego podania. (Dz. War.)

— Komitet Wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, odbyć się mającej w końcu bieżącego miesiąca, w mieście Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że Dyrekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, chcąc zgodnie z życzeniem Komitetu, o ile można, przyłożyć się do powodzenia wystawy, o jakiej mowa, postanowiła obniżyć opłatę przewozową od wszelkich ładunków, paczek i okazów (wyjąwszy tylko zwierząt żywych), pod adresem Komitetu Warszawskiej Wystawy rolniczej, z którejkolwiekbądź Stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, na ten cel wysyłanych, a to w taki sposób, że powrót tych wszystkich produktów do Stacji, z której wysłane zostały, bezpłatnie uskuteczniony będzie, lecz nieinaczej, jak za złożeniem w tutejszej Expedycji świadectwa Komitetu Wystawy, przekonywającego, że taki a taki produkt istotnie z Wystawy rolniczej powraca.— W Warszawie, d. 28 Sierpnia (9 Września) 1867 r.— Prezydujący, Józef *Zamoyski.* — Sekretarz Komitetu, Adam *Mieczyński.*

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, Naczelnik Warsz: Żandarm: okręgu, z Petersburga;—wyjechali: Jenerał-Major von *Derfelden*, Członek Rady Państwa, do Janowa; Radca Tajny Xiążę *Koczubej*, do Wiednia.

— Dnia 13 b. m., w Kościele Narodzenia N. MARJI P., przy ulicy Leszno, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja *Rapczyńskiego*, Emeryta, zmarłego w dniu 3 b. m., na które pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (13,280).

— Dnia 12-go b., m. o godzinie 10-tej rano, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Kazimierza *Wyczałkowskiego*, oraz poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok. Przeto uprzejmie zapraszam w imieniu własnem i pozostałych Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, a pochlebiam sobie, że pamięć życzliwych o zmarłym nie wygasła, i że licznem zebraniem zaszczycić raczą smutną tę uroczystość.— *M. W.* (13,262)

— Wczoraj, po kilko-tygodniowej słabości, zasnął snem wiecznym w BOGU, ś. p. Alexander *Bałdykowski*, utrzymujący sklep przy ulicy Długiej. Pogrążona w głębokim smutku Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym o godzinie 9tej z rana, w Kościele parafjalnym, Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok, z tegoż Kościoła, o godzinie 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (13,221).

— Jakób *Tchórzewski*, Obywatel, opatrzony ŚŚ. SAKRAKENTAMI, przeżywszy lat 72, rozstał się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła parafjalnego Narodzenia N. M. P., przy ulicy Leszno ns cmentarz Powązkowski. (13,166.)

— Doszła tu do familji telegraficzna wiadomość, iż w dniu 4 b. m. w Dreznie, zakończył życie Ludwik *Brühl*, właściciel nieruchomości w Warszawie, niegdyś prowadzący znaczną fabrykę powozów w naszem mieście.

— W dniu 9 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 57, wyzdrowiało 50, umarło 20;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 425; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 6,953, wyzdrowiało 4,448, umarło 2,080.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że w dniu 13 b. m. o godzinie 9ej z rana, odbędą się w miejscowej synagodze Zakładu, doroczne modły żałobne za duszę Jetty Löwenberg, żony b. Członka Rady, a b. Opiekunki Zakładu, na które Rodzinę i Przyjaciół, niniejszem się zaprasza. — Prezydujący, H. *Nussbaum.* Sekretarz, S. *Wawelberg.*

— Dziś przed południem, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, zawarty został związek małżeński, przez Pana Edwarda-Albrechta *Stock*, Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, z Panną Anną Bronisławą *Holke*, córką niegdyś Aptekarza w Szydłowcu. Uroczystej tej ceremonji ślubnej dopełnił JX. *Ludwig*, Jeneral-

ny Super-Intendent Kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie Polskiem.

— Wczorajszy koncert, dany na korzyść wdów i sierot po zmarłych na cholerę w sali Resursy Obywatelskiej, a zaszczycony obecnością JW. Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, dość liczną sprowadził Publiczność. Chóry były dobrze wyuczone, za co też Dyrygującemu, jak Amatorkom i Amatorom JW. Hrabia Namiestnik raczył wynurzyć swe zadowolenie. Wiele podniosły urok koncertu: deklamacja, wypowiedziana ze zwykłem uczuciem i prawdą przez Panią Rakiewicz; Mazurek Chopina, znakomicie odśpiewany przez Panią Dowiakowską; nadto „Grenadjerowie,“ śpiew P. Kratzera, szczere wywołały oklaski. Uwertura z opery „Jezioro Wieszczek,“ nie objęta programem, znakomicie odegraną została przez P. Przybylskiego i Dyrektora Chwaliboga, co wywołało ogólne zadowolenie; co zaś do gry P. Zaniewicza, to ta odznaczała się wielką wprawą i czuciem, z czego wnosimy, iż w krótkim czasie policzonym będzie w grono pierwszo-rzędnych Artystów skrzypków. Należy nam też nadmienić i o instrumencie, fortepjanie, na który powszechnie zwracano uwagę i rzeczywiście był w całem znaczeniu koncertowym; takowy pochodził z fabryki PP. Małeckiego i Szredera, a którzy, jak wiadomo, otrzymali medale na Wystawie Paryzkiej, za instrument dotąd jeszcze tamże pozostający.

— Od przyszłego Piątku, widowiska w obu Teatrach, zaczynać się będą o godzinie 7ej.

— Na Odpuście, w zeszłą Niedzielę w Częstochowie odbytym, znajdowało się 12 kompanji pobożnych, z różnych stron do tego miejsca przybyłych.

— Osoby przybyłe w tym czasie z miasta Zakroczymia (powiat Płocki, Gub. Płocka), zawiadomiły nas o wielkiem tamże upowszechnieniu nader skutecznych kropel cholerycznych, w miejscowej aptece P. *Zielińskiego* wyrabianych. Krople te ciągle z pomienionej apteki na żądanie różnych osób, wysyłane są tak w poblizkie, jak nawet i oddalone okolice. W r. z. podczas powstałej cholery w Zakroczymiu, zapadło kilkaset osób na tę epidemję; umarło zaś tylko 6. W r. b. były także w rzeczonem mieście wypadki choleryczne, ale i tym razem krople P. Zielińskiego okazują się bardzo skuteczne.

— „Petersburgskij Listok“ donosi o złożonym w Uniwersytecie w Zürych examinie, na Doktora Medycyny, Panny N. Susłowej. Przed pięcioma laty Panna Susłowa złożyła examen z całkowitego kursu Gimnazjalnego w Gimnazjum 2im w Petersburgu, i tamże uczęszczała do Akademii Medyko-Chirurgicznej.

— *Panie Redaktorze!* W ostatnich czasach doktoryzował się w Paryżu, Pan Zygmunt Laskowski, dawniej Student Medycyny, Warszawskiej Akademji. Rozprawa jego, która ogólne zyskała uznanie, dotyczy przedmiotu z dziedziny akuszerji, i w liczbie innych, przytacza także obserwacje, zaczerpnięte z dysertacji Doktora Sikorskiego, bronionej w Warszawie 1864 roku, jak o tem już dawniej pisaliśmy, Pan Laskowski jest tym samym, którego preperata zyskały tak zaszczytne uznanie, i korzystamy z tej wzmianki by powinszować matce jego tu w Warszawie zamieszkałej. — Podobnież i inny Warszawianin, syn ś. p. Dra Lebla, niegdyś Redaktora „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego,“ drogą konkursu został mianowany externem Szpitali Paryzkich. I on ma rodzinę w Warszawie, dla której ta wiadomość będzie przyjemną. — Dawny Prenumerator, Wilh. *Lubelski*, Dr Med.

— Dziś, w ogrodzie Saskim, zaczęto zwozić materjały drzewne do budowy namiotów na loterję fantową, w rzeczonym ogrodzie w przyszłą niedzielę na dochód Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności dać się mającą.

— Wczoraj, w Eldorado, przy pięknem uillu-minowaniu ogrodu, na benefis Pani *Goosz*, aż do natłoku zgromadziła się Publiczność. Nieustanne oklaski, przywoływania i piękny olbrzymi bukiet, były nagrodą benefisantki.

— Zeszyt 18-ty „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i Prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 19ty wyjdzie dnia 20go Września r. b., przy odbiorze którego, przypada rata 7ma opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adressem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

— W zeszłym tygodniu wyszła z druku Botanika P. Romana Pacewicza, przeznaczona dla użytku młodzieży płci obojej. Z prawdziwą przyjemnością przeglądaliśmy to dziełko zalecające się treściwym i dostępnym dla każdego opisem. Interesujący sposób opowiadania, zająć może nawet osoby dorosłe i zachęcić do przeczytania tej xiążki, obejmującej wiele bardzo użytecznych wiadomości. W naszym rolniczym kraju, nauka o roślinach nie może być obojętną, nawet dla ogółu czytającej publiczności. Z tego względu zalecamy dziełko P. Pacewicza jako wszechstronne, kompletne i treściwe; w stosunku do starannego a nawet ozdobnego wydania, gdyż obejmuje 170 drzeworytów odbitych na pięknym papierze; jest ono bardzo tanie, gdyż kosztuje tylko 75 kop.

— Dziatki Ochrony VI-tej Towarzystwa Dobroczynności, składają podziękowanie W. Rozalji *Samojłów*, za ofiarowaną dla nich Piramidę cukrową.

— W Numerach: 180 i 183 „Kurjera Warszawskiego,“ umieściłem artykuły, w których opisując postępowanie rzeźników przy handlu i sprzedaży mięsa, przez porównanie takowych z piekarzami, starałem się uwydatnić jak trudnem jest, pomimo nawet ścisłego przestrzegania przepisów policyjnych, zupełne ograniczenie nadużyć rzeźników; a uważając za jedyny środek w tym względzie rozbudzenie większej konkurencji, przy obecnem zniesieniu taxy, proponowałem urządzenie spółki, do sprzedaży mięsa z bydła krajowego. Pisząc te artykuły miałem nadzieję, że one wywołają może replikę osób więcej fachowych, którzy wytknąwszy mój błędny sąd o rzeczy, wykażą jasno i gruntownie w czem się mylę, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy i jakieby zaradcze środki ku zapobieżeniu złego przedsięwziąć należało. W artykule Pana F. S., w Nrze 189 niniejszego pisma zamieszczonym, tych właśnie motywów nie znajdujemy, autor twierdzi, że nie ma środka radykalnego na obniżenie ceny mięsa, jak

wrócić stanowczo do taxy jednolitej; będąc jednak, jak się zdaje, w tym przedmiocie fachowym, nie przechodzi szczegółowo i wyczerpująco powodów jakie go doprowadziły do wypowiedzenia takiego twierdzenia. Należałoby dla wyświecenia przedmiotu i więcej uzasadnienia swego poglądu, mianowicie znając ten przedmiot bliżej, wykazać szczegółowo jakie są powody, że u nas wolna konkurencja nie może mieć powodzenia pod względem rzezi bydła, kiedy w innych wielkich miastach praktykuje się, bez jej ograniczenia przymusową taxą; kto jest winien że mięso podrożało pomimo zniesienia opłaty konsumcyjnej od wołu, rzeźnik czy też ten co woły sprowadza; jednem słowem, podać zaradcze środki aby mięso mogło być tańsze, przytoczyć napotykane trudności i dopiero po udowodnieniu niemożebności przezwyciężenia tych trudności, zawyrokować, że jedynie powrócenie do taxy jest konieczne. Nie przeczę bynajmniej Panu F. S., że w obecnym stanie rzeczy i przy różnolicznych przeszkodach, napotykanych tak przy handlu wołami, jak i urządzeniu sprzedaży mięsa; przywrócenie taxy jest niemal koniecznem, ale ponieważ wydawanie przepisów administracyjnych nie od nas zależy, powinniśmy więc tylko, stosując się do obowiązujących rozporządzeń, starać się, aby o ile jest w naszej możności, złe zmniejszyć i nadużyciom zapobiedz. Pan F. S. utrzymuje, że wszelkie artykuły w pismach codziennych zamieszczane i debata przy zielonym stoliku, obałamucają umysł. Ponieważ innego zupełnie jestem pod tym względem zdania, zwrócę uwagę autora, że w każdej materji, a tembardziej o przedmiocie tak ważnym i tak mało obrobionym jak rzeźnictwo, nigdy za wiele pisać i mówić nie można; dla ludzi fachowych i mających wyrobiony sąd o rzeczy, jeśli podawane artykuły byłyby niedorzeczną gadaniną, opinję ich w tym przedmiocie nie obałamucą, zresztą mają wolne pole sprostowania błędu przez zamieszczanie uwag w pismach publicznych; dobrze zaś, teoretycznie obrobione artykuły, dla ludzi myślących i mających zdrowy sąd o rzeczy, jeśli nie są dostatecznie obeznani z przedmiotem, mając go wedle różnostronnego poglądu dostatecznie wyjaśnionym, mogą dopomódz do wykrycia złego i podać przepisy aby takowe złe usunąć. Z tych więc powodów wracając do swojej pierwotnej myśli, w następujących numerach Kurjera zamieszczę: opis obecnego handlu mięsem, oraz bliżej określę sposób zaprowadzenia sprzedaży mięsa z bydła krajowego. Obecnie widzę jeszcze potrzebę zwrócić uwagę Panu F. S., że jego pogląd jakoby handlarze mieli się regulować przy sprzedaży wołów z cenami za też woły żądanemi, do ceny na gatunek mięsa oznaczonej, jest zupełnie mylnym i bezzasadnym, gdyż nie cena wołów od ceny mięsa, ale to ostatnie od ceny wołów zależy, utrzymywanie przeciwnej teorji byłoby toż samo co dowodzenie, że nie cena zboża na wartość mąki, ale cena mąki na zmianę cen zboża na targ przywożonego oddziaływa. Nie chcąc przybierać charakteru obrońcy piekarzy, nie mam bynajmniej zamiaru usprawiedliwiać ich postępowania i dowodzić słuszności ciągnionych zysków, aby jednak nie pozostać dłużnym w odpowiedzi, powtórzę jeszcze raz co w dawniejszych artykułach utrzymywałem, że fach piekarski zawsze więcej jest dający się określić, obliczyć i przepisami objąć, a nadto jeszcze potrzebuje większych kapitałów; rzeźnik wszystko chciałby zrobić małym kosztem i z procentu od kilku tysięcy złotych zakładowego kapitału, utrzymać się z rodziną dostatnio, a skoro brak jaki doświadczy, nie zastanawia się, że ze szczupłych funduszów żyć należy oszczędnie, ale złorzeczy swemu powołaniu i na kupujących większą opłatę nakłada. Zresztą jest to rzeczą powszechnie już wiadomą, że na kilkuset rzeźników w naszem mieście znajdujących się, nie wielu posiada kapitał rozporządzalny w *gotowiźnie* kilka tysięcy złotych wynoszący, reszta albo żadnego zapasowego funduszu nie posiada (biorąc na kredyt woły u handlarzy), albo bardzo mały, a jednak wszyscy prawie żyją dobrze, niektórzy nawet zbytkownie; nie musi więc przedsiębierstwo rzeźnicze być tak złem i niekorzystnem. O ile zaś i jakie zyski, lub straty przynosić może, w następnym artykule zobaczemy.— *V. d'H......e.*

— Na zapytanie Pana L. donosimy, iż Pan Stanisław Moniuszko, Dyrektor Opery, obecnie przebywa w Warszawie, i mieszka pod Nrem 1258*a*, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie apteka Koopego.

— Nie ma podobno, zdaniem właścicieli domów, ważniejszych dla nich kłopotów około konserwacji domu ponoszonych, jak konserwacja a raczej nieustanna reparacja dachów. Kłopoty te, z kosztami połączone, głównie są skutkiem wadliwego systemu, krycia tychże lub też niedbałego ich wykonania, i dla tego uważamy tu za rzecz pożyteczną zwrócić uwagę gospodarzów domów na system krycia dachów blachą żelazną, w sposób nowy, poprawny, który jako odpowiedniejszy i trwalszy, przyjęty został przy tego rodzaju robotach, w zakładzie blacharskim PP. *Grabowskiego* i *Zymsa*, od roku istniejącym w naszem mieście (ulica Gęsia Nr 2300 lit. D). Pokryte w ten sposób dachy, powtarzamy, zainteresować powinny i właścicieli domów i ludzi fachowych; opisywac ich tu wszakże nie będziemy, bo opis taki musiałby być obszernym, rysunkami objaśnionym i skutkiem użycia nazw technicznych, nie dla wszystkich przystępnym, nadmienimy tylko, że modele wspomnionego sytemu widzieć można w fabryce PP. *Grabowskiego* i *Zymsa*, a z robót większych, w ten sposób wykonanych, wymienimy tu dach na dawnym Arsenale przy ulicy Długiej, zalecający się wielką trwałością. Wprawdzie koszta pokrycia w ten sposób dachów, są wyższe o kop. 20 na łokciu, aniżeli dziś praktykowane, jednak gdy weźmiemy na uwagę, że fabryka PP. *Grabowskiego* i *Zymsa*, zwykła dach nowo przez siebie pokryty brać w konserwację przez lat *sześć* i trwałość tegoż kaucją nawet przez ten czas poręcza, wypadnie, że dach taki jest tańszym od dachów zwykłym sposobem blachą żelazną krytych.

— Skutecznym środkiem zapobiegającym aby kartofle nie gniły, ma być niegaszone wapno, które przyciągając chciwie wilgoć, wyciąga niemniej zbytek wody z kartofli wodnistych do gnicia usposobionych. Wsypując do dołu lub piwnicy kartofle, sypie się podspód lub pod wierzch w środek pomiędzy kartofle wapno niegaszone, które wstrzymuje zgniliznę w kartoflach; doświadczenia pokazały, że tym sposobem przechowane kartofle, utrzymały się w stą-

nie zdrowym; gdy tymczasem inna część tychże samych kartofli, przechowana bez wapna, mocnemu zgniciu uległa. Niegaszonego wapna bierze się bryłę wielkości pięści; aby zaś ono do kartofli niedochodziło, obkłada je się chrustem, gałązkami drzew szpilkowych lub słomą, albo w koszu ustawia. Wapno to od przyciąganej wilgoci zlasuje się, a po spotrzebowaniu kartofli, może być użyte do wapnienia roli. Potrzeba więc przysposobić sobie wapno niegaszone w jesieni i najpierwej użyć go do przechowania kartofli, a później na rolę.

— Towarzystwo drogi żelaznej prawego brzegu Odry, stanowczo zamierza połączyć nową linją, Szląsk z naszym krajem, przez Herby i Częstochów; już nawet miało przyjść do porozumienia z Zarządem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, który podejmuje się budowy do granicy Pruskiej.

— PP. Wład: Jarocki i Tadeusz Kwaśniewski, właściciele magazynu, składu weby i płótna, oraz wszelkich nowości Damskich, przy ulicy Krak:-Przedm:, pod Nrem 452 istniejącego, dziś wyjechali do Francji i Niemiec, dla zakupienia świeżych towarów.

— Panowie Szleifstein, właściciele xięgarni i składu materjałów piśmiennych, wprost Śgo Krzyża, zawarli umowę z jednym z fabrykantów w Bawarji, który im dostarcza ołówki z ich firmą, nie ustępujące w dobroci Faberowskim, a tańsze od tychże o 20 procent.

— Brat słynnej niegdyś Racheli, Rafał-Felix, daje przedstawienia z truppą aktorów Francuzkich w Moskwie.

— W bawiącym obecnie w Paryżu towarzystwie akrobatów Japońskich, znajduje się akrobata Japończyk z nazwiskiem Majtucki. (?)

— Na zakończenie letniego sezonu zabaw w Kaskadzie, Pan Wagner podobno urządza na przyszłą Niedzielę wielki fajerwerk, o którym szczegółowy program doniesie.

— Piszą nad z Petrokowa: Miasto nasze, tak w ostatnich czasach wzrosłe, pod każdym względem nową zyskuje ozdobę z dogodnością publiczną połączoną. Dwaj znani i szanowani tutejsi obywatele w tych dniach otwierają, urządzony przez siebie, ogród spacerowy, przy ulicy Sulejskiej. Jakkolwiek pora to trochę spóźniona, zważywszy jednak na pogodę od kilku tygodni, prawie stale trwającą, jest nadzieja, że publiczność Petrokowska, niejedną przyjemną chwilę, tego jeszcze roku w ogrodzie tym przepędzi. Urządzony zaś lokal zimowy z gustem i elegancją, stanie się niewątpliwie ulubionem miejscem jej zebrań. Na przyszłą wiosnę w ogrodzie tym urządzonem będzie wydawnictwo wód mineralnych i naturalnych wprost ze źródeł sprowadzanych, jak i sztucznych.

— Dziś około godziny 7ej rano, w Ogrodzie Saskim, odbyło się polowanie niby... na dzika. Wieprzak wyrwawszy się z placu targowego za Żelazną Bramą, wskoczył na murek na którym stoi żelazna krata, przesunął się przez takową i dalej do ogrodu. W ślad za nim podążył właściciel wieprzka, chmara chłopców i ciekawych. Zestraszone zwierzę zwinnie zmykało po drożynach, kryło się w krzakach i przeróżne robiło ewolucje przy śmiechu na to szczególne polowanie patrzących. Po godzinie nieledwie tej pogoni, nareszcie któryś ze służby ogrodowej uchwycił zbiega.

— Dnia 6 b. m., Wojciech Rylewski, dymiss: żołnierz, idąc wieczorem około godz: 9ej przez most Alexandrowski, w stanie mocno napiłym, niewiadomo jakim sposobem wpadł w wodę; spostrzegłszy to przechodzący podówczas po nad brzegiem rzeki podoficer 8go Grenadjerskiego pułku. Piotr Kulików, wskoczył natychmiast do wody i w odległości 20 sążni od brzegu, zdołał szczęśliwie wydobyć na ląd tonącego już Rylewskiego, który następnie odesłany został do aresztu.— Józef Przybylski, czeladnik ślusarski, lat 43 liczący, pracując przy budowie nowego Ratusza, spadł z 1go piętra na dół i skaleczył mocno głowę.— Józefa Szcześnicka, lat 67 mająca, w domu Nr 670 zamieszkała, schodząc ze strychu z bielizną, spadła ze wschodów i uległa dość szkodliwemu pokaleczeniu głowy i obu rąk. — Dnia 7 b. m. na Pradze, w czasie biegu omnibusa kolei żelaznej konnej, w blizkości mostu Alexandrowskiego, Józef Więckowski 7-letni chłopiec, przez swawolę chciał pochwycić za przednie koło omnibusu, lecz na nieszczęście upadłszy pod takowe, na miejscu śmierć poniósł. (G. P.)

— Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia 2ej Klassy 109tej Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rubli srebrem 3,000 na Ner 7,951, u Kollektora Lewka Wilner, w Warszawie; Rs. 2,000, na Ner 15,086, u Kol: głównego M. Nelken; Rs. 600, na Ner 5,506 i Rs. 300, na Ner 2,223.

— *Wykaz* numerów Listów Likwidacyjnych czteroprocentowych, w dniach 21, 22 i 23 Sierpnia (2, 3 i 4 Września) 1867 r. wylosowanych, które od dnia 20 Listopada (1 Grudnia) tegoż roku, do spłacenia przypadają, wyszedł z druku.—Wykaz ten przejrzeć można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 5 Września.* — Królowa przebywa ciągle w Balmoral, dokąd niedawno udał się, jako reprezentant Minsterstwa Lord Stanley dla zastąpienia Xięcia Malborugh. — Przygotowania do wyprawy Abissyńskiej postępują gorliwie, zwłaszcza, że nie potwierdza się wiadomość o wypuszczeniu jeńców. Odjazd statków transportowych wynajętych w tym celu przez Rząd, naznaczony jest na dzień 10-ty b. m. „Great Eastern“, który także zgłaszał się, nie został przyjęty przez Rząd, a odmowa ta rozgniewała bardzo właścicieli. Głównym powodem tej odmowy jest wątpliwość co do przymiotów żeglarskich okrętu okrętu, gdyż co do oszczędności i wygody, przy zabraniu odrazu 5000 ludzi na pokład, przedstawiał on niezaprzeczone korzyści.— Wyprawa ta przyniesie zapewne uczestnikom więcej niebezpieczeństw, trudów i niewygód, aniżeli laurów, i co do tego nikt się już nie łudzi. Szczególniej jednak na żołnierzach nieprzyjemne wrażenie musi robić rostrząsanie rozmaitych chorób, właściwych tamecznemu krajowi. Między innemi dzienniki wspominają o robaku, opisywanym już przez Plutarcha, a następnie i przez innych naturalistów, nazywanym „Guinea worm“ (dracunculus), który wświdrowywa się w gołe ręce,

nogi i stopy, wyrasta pod skórą do wielkości od 6 cali do 10 stóp i więcej, i sprawia wielki ból oraz zapalenie, pociągające za sobą amputację.— Znany z wypadków na Jamajce porucznik Brandt, został znowu pomieszczony w marynarce. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Italia Militare" donosi, iż Xiążę Aosta, Amadeusz, pisał do Ministra wojny, iż przy koniecznej redukcji armji, nie może zatrzymywać swego stopnia ze szkodą innego Jenerała. Domaga się zatem aby został wykreślony z listy Jenerał-Majorów i zrzeka się prawa do pensji. — W Turynie gorliwie pracują nad przerabianiem dotychczasowych karabinów na iglicówki, ale że tylko jedna fabryka tameczna tem się zajmuje, przeto z końcem roku bieżącego armja nie będzie posiadała więcej nad 30,000 sztuk tych karabinów.— Słychać iż Papież myśli o reformach politycznych.—Z Neapolu, Terra di Lavora, a szczególniej z nadgranicy Papiezkiej, donoszą o licznych bitwach wojsk z rozbójnikami. Szczególniej zaciętą walkę stoczono z połączonemi bandami Guerra, Paca i Fuoco. Zabrano im pieniądze i więźniów, ale bandyci ujść zdołali.

FRANCJA. *Paryż, 5 Września.*—Rada Ministerjalna, która się tu zebrała 31go Sierpnia, po powrocie Cesarza, jest przedmiotem powszechnej uwagi. Mówiono na niej wiele o tonie przybranym od niejakiego czasu przez dzienniki, a Cesarz, podobnie jak na giełdzie w Lille, wynurzył swe ubolewanie z powodu sądów i przesady niektórych gazet. Napaści na PP. Duruy i Rouher, były także przedmiotem narady i zastanawiano się nad środkami, jakie przedsięwziąć należy dla położenia im tamy. — Trzy najważniejsze projekta do praw (o prassie, prawie zgromadzania się i armji) mają być bezzwłocznie poddane pod roztrząsanie.— Gabinet zamierza podobno bez ogródki wyjaśnić swe stanowisko względem Pruss, i naśladować w tym względzie przykład dany w roku zeszłym przez Hr. Bismarka. Przyzna się zatem do obszernych uzbrojeń, którym trudno zaprzeczyć, ale zapewni, że takowe nie zawierają w sobie żadnej groźby dla Niemiec, ale mają na celu jedynie utrzymanie *status quo*, a zatem pokoju. (Nordd. Allg Ztg).

PRUSSY. *Berlin, 7 Września.* — We Wtorek, o godz. 1ej w południe Król ma otworzyć posiedzenie Sejmu Państwa, w białej sali zamkowej. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Okólnik Pana Moustier jest dziś jedynym prawie przedmiotem uwag prassy Francuzkiej. — Dzienniki półurzędowe poczytują wyjaśniania udzielone przez Rząd Francuzki, co do zjazdu Salzburgskiego, jako formalne potępienie zamiarów i ambitnych widoków, przypisywanych przez opinją publiczną polityce Cesarskiej, ale prassa niezawisła, nie zdaje się być podobnego przekonania. — „Temps" sądzi, że ton Pana Moustier jest bardziej pokojowy, aniżeli wypada z położenia rzeczy, oraz że Minister spraw zagranicznych chcąc dowieść zbyt wiele, nic nie dowodzi. — „Presse" również jest zdania, że dokument wzmiankowany nie zaspokaja obaw, że objaśnia opinją publiczną co do faktów już wiadomych, a pomija to co się wydarzyć może.

Rząd Pruski zdaje się być zadowolonym z wyborów do Parlamentu Związkowego i poczytuje takowe za przychylne jego polityce. Na 266 wiadomych wyborów liczono 105 konserwatystów. Reszta wyborów padła na liberalnych, postępowców, partykularystów, klerykalnych, Polaków i jednego Duńczyka.

Podobno wkrótce mają się rozpocząć w Berlinie, bezpośrednie układy pomiędzy Danją i Prussami w kwestji północnego Szlezwigu. Prowadzić je będzie ze strony Danji P. Quaade, Poseł Duński przy Dworze Pruskim. (Ind. Bel.)

Depesze Telegraficzne.

Genewa, 9 Września.—Garibaldi przybył tu i miał energiczną mowę, przeciw dalszemu istnieniu Papieztwa.

Monachium, 9 Września.—Słychać z pewnością, iż Sejm Bawarski zwołany został na 28go b. m.

Wiedeń, 9 Września.— „Presse" wieczorna donosi, że traktat handlowy Austrjacko-Angielski, podpisany został wczoraj.

Szarada.

Tak *pierwsze* jak i *trzecie* między liter zbiorem,
Drugie to rzecz wesoła, *wszystka* jest ubiorem.
(Zeszła Szarada: *Wyjaśnienie.*)

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

DONIESIENIA.



W odwołaniu się do mego dawniejszego ogłoszenia, że rozpocząłem repetycje przedmiotów wykładnych uczniom uczęszczającym do Szkoły Głównej Niemieckiej Ewangielickiej w Warszawie; mam honor rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży zawiadomić, że jeszcze 3ch lub 4ch mogę na naukę przyjąć, za wynagrodzenie miesięcznie rs: 5.—**Völckerling**, Nauczyciel Szkoły Głównej Ewan:-Niemieckiej w Warszawie, Nowy-Świat, 1260. (13,278)

Nagrody rs: 10.

W Niedzielę, t. j. dnia 8go Września, przechodząc ulicą Wierzbową, przez Saski ogród, za Żelazną Bramę, zgubione zostały z portmonetką ciemno zieloną rs: 51 k. 10, a mianowicie jeden papierek 25-rublowy, 5-rublowy Ruski, z kuponami Likwidacyjnemi i 2 od Listów Zastawnych. Łaskawy znalazca raczy wejść w krytyczne położenie biednej służącej i za powyższą nagrodą, złożyć raczy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (13,297)

Do sprzedania

Futro Lisy,

pokryte rypsem wełnianym, mało używane; Garnitur bielizny stołowej Hollenderskiej na 12 osób i Toaleta damska, wraz z biórkiem o 3ch szufladach, pod orzech politurowana, w domu pod Nr 758, przy ulicy Elektoralnej, przy wejściu w bramę od ulicy na 1sze piętro, drzwi na lewo. (13,275)



Pjanino Palisandrowe,

prawie nie używane, z najpierwszej fabryki, które kosztowało rs: 375, jest do zbycia za rs: 180 i tamże stół mahoniowy z klapami i dwoma szufladami, przed kanapę za rs: 12. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 445, na prost b. odwachu, na 1em piętrze, rano od godziny 10 do 12, a po południu od godziny 5tej. (13,279)

Jest do sprzedania



Kareta trzy-osobowa,

silnie zbudowana, wraz z czterema kołami zapasowemi, na metalowych buxach; Para koni siwych, uprząż Angielska z liberją; wszystko to za rs: 450. Wiadomość w kantorze fabryki dzwonów i wynajmu wozów meblowych. Ulica Podwale, Nr 518. (13,273)

SER WĘGIERSKI,

funt po kop: 20.

Oczekiwany pierwszy transport, nadszedł do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy Leszno i róg Karmelickiej, Ner 671*b*. (13,270.)

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na 1szem piętrze, są do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 386. (12,013)

100 Rs: za jedną Pluskwę!!!

Przygotowana przezemnie **Tynktura** na zupełne wygubienie Pluskew, prawie we wszystkich stolicach Europy używaną bywa, i skutek jej zawsze prędki i niezawodny.

Mała ilość Tynktury tej, pociągnięta w miejscach gdzie się pluskwy znajdują, niszczy te ostatnie w kilku minutach wraz z zarodkami ich, flaszka takowej wystarczająca na wygubienie miljonów Pluskew.

Proszek na Robactwo!!!

KARALUCHY i FRANCUZY.

W tych dniach świeżo nadesłany przezemnie proszek na wygubienie zupełne robactwa domowego Karaluchów i Francuzów, któren to proszek tylko po za granicą jest powszechnie znany ze swej dobroci i skutku niezawodnego. Osoby biorące nie doznają zawodu żadnego, a sprzedający winien ręczyć za pewność w imieniu moim.

Główny Skład urządziłem powyższych dwóch artykułów, w Handlu Wgo Brodackiego, przy ulicy Ordynackiej 3ci dom od Nowego-Swiatu, po lewej stronie.

K. Berlbis.
Chemik z Agram w Dalmacji.

Cena na Pluskwy Tynktury kop: 50.
Cena proszku na karaluchy kop: 45.

Powyższej Tynktury i proszku można także dostać, jak i przedtem ogłoszono w Składzie Papieru i Cygar Wgo Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Świat, wprost ulicy Wareckiej, pod Turkiem.

Osoby handlujące, biorące na sprzedaż, otrzymają stosowny rabat w odpowiedniej ilości flaszek, tak w Warszawie jak i na prowincji.—**T. Brodacki.** (12,540)

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego $\frac{1}{4}$ sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

Tynktura na Pluskwy!!!

Najpewniejszy środek na wytępienie tego robactwa, jest do nabycia w Składzie Zapałek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a. Nadmieniając, że żadnej nagrody za pluskwę nie obiecuję, bo jest to środek wyrobu krajowego i pewny, a o połowę tańszy.— W tymże składzie znajduje się **Smarowidło** Belgijskie do osi i trybów, funt $7\frac{1}{2}$ kop. (11,757)



W mieście Powiatowym Grójcu, Gub: Warszawskiej, o mil 6 od Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki razem lub częściowo **DOM**, oraz zabudowania folwarczne, plac od ulicy, 30 diesiatin (2 włóki) gruntu pszennego klassy 1szej, ogród warzywny, młockarnia, niemniej inwentarz martwy i żywy. Bliższą wiadomość powziąć można, w Warszawie przy ulicy Jasnej, Nr 1366/7, na 1szem piętrze; Nr 25 mieszkania, lub na miejscu w Aptece w Grójcu (13,277)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Żydówka.* Zacznie się o godz: 7mej. — Jutro: Widowisko bezpłatne.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. Początek o godzinie 7ej. (6785)

TEATR MAŁP i PSÓW

w ogrodzie przy ulicy Miodowej, jutro dnia 11go po raz 1szy

Jeszcze tu nie widziane!!!

przedstawienie, wykonane przez pudla Brazylijskiego „Palox,“ który na dubeltowej, 50 stóp wysoko wyprężonej linie, odbędzie promadę przodem i tyłem; ćwiczenie to dotąd jedyne w swoim rodzaju jest podziwienia godne. — Od dnia jutrzejszego widowisko rozpocznie się punktualnie o godz: $6\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Warszawy: Fetter August, ob: z Lublina; Szabkowski Władysław, ob: z Płocka.

Wyjechali: Głuski Jan, ob: do Biały; Talma Edward, ob: do Poręba.

Przyjechali z za granicy: Fok Ludwik, obyw: z Paryża.

Wyjechali za granicę: Kremki Władysław, kup. z Krakowa. (G: P:)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 10 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	50	69	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	60	57	20
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	—	114	50
„ „ „ z r. 1866,	110	—	109	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	83	55	33
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	83	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. —k. $86\frac{2}{3}$
Od Listów likwidacyjnych k. $111\frac{1}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 9 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 8 k. 55 żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 5 k. 82: owsa od rs. 2 kop. 50 do rs: 2 kop. 70 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —: kartofli od rs 1 k. 35 do rs 1 k. 50

Okowity płacono dnia 9 Wrzesnia, za wiadro od rs: 3 k: 99, do rs 4 k. 2 za garniec od rs. 1 k: 30 do rs: 1 k. 31.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*